

Data przesłania tekstu: 15 VI 2016 r.

Data przyjęcia tekstu do druku: 28 X 2016 r.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2016.011>

MARCIN SMOCZYŃSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

marcin.smoczynski@wp.pl

XXIV OGÓLNOPOLSKI ZJAZDU HISTORYKÓW STUDENTÓW
PANEL ARCHIWISTYCZNY
Kraków, 22 IV 2016 r.

XXIV Ogólnopolski Zjazd Historyków Studentów został zorganizowany 18–22 IV 2016 r. przez Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod hasłem „Spoglądając w przeszłość, lepiej widać przyszłość”. Obrady panelu archiwistycznego odbyły się ostatniego dnia konferencji. Łącznie wystąpiło dziewięciu referentów z czterech ośrodków akademickich. Moderatorem obrad był Adam Górski.

Spotkanie otworzyła Karolina Baranowska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza referatem pt. *Poznanie przodka jako sposób poznania siebie – o narzędziach pomocniczych genealogów – amatorów*. Prelegentka w swoim wystąpieniu skupiła się na regionie, z którego pochodzi, Wielkopolsce. Pierwszym scharakteryzowanym narzędziem był powstały dzięki inicjatywie Archiwum Państwowego w Poznaniu portal *E-kartoteka.net*. Umożliwia on wyszukiwanie szczegółowych informacji o rodzinach, zawodach, wyznaniach, migracjach oraz wszelkich innych aktywnościach odnotowanych w aktach miasta Poznania. Według referentki portal może stanowić bardzo cenne źródło wiadomości. Zauważyła jednak, że odszukanie konkretnej osoby bywa niekiedy utrudnione przez powtarzanie się oraz zniemczanie nazwisk. Baranowska przeszła następnie do omówienia Bazy Systemu Indeksacji Archiwalnej, która pozwa-

la – w porozumieniu z AP w Poznaniu – udostępniać bezpłatnie i bez ograniczeń tamtejsze księgi metrykalne. Narzędzie ułatwia obustronną komunikację z Narodowym Archiwum Cyfrowym. Jako bezpośredni impuls do stworzenia kolejnej omówionej inicjatywy, „Poznan Project”, wskazano potrzeby Polonii amerykańskiej poszukującej danych o swoich przodkach zamieszkujących dawniej Wielkopolskę. Projekt działa od 2000 r. i ma na celu zindeksowanie wszystkich małżeństw zawartych w latach 1800–1899. Baranowska omówiła następnie inicjatywę mającą określić tożsamość wszystkich ofiar wojennych oraz represjonowanych przez okupanta niemieckiego podczas II wojny światowej. Przedstawiono także działania Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego GNIAZDO, które w ramach projektu „Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym” tworzy spis osób odznaczonych tym orderem. Wyszukiwarki cmentarne są kolejnym – zdaniem referentki – dobrym źródłem informacji o przodkach. Scharakteryzowano bazę GROBONET oraz omówiono sposób wyszukiwania danych. Jako godne wykorzystywania określono komercyjne platformy pozwalające tworzyć drzewa genealogiczne. Autorka zauważyła, że pojawiają się liczne stowarzyszenia i fundacje, ale to archiwiści mają największy wpływ na powodzenie działań oraz są grupą, która powinna wychodzić naprzeciw użytkownikom. W podsumowaniu zaznaczono, że referat nie obejmował wszystkich dróg szukania informacji przez genealogów amatorów.

Drugi referat został wygłoszony przez Marcina Smoczyńskiego reprezentującego Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu: *Anglosaskie metody selekcji archiwalnej collecting projects i documentation strategies w teorii oraz praktyce*. Wystąpienie podzielono na trzy części: charakterystyka i przykłady *collecting projects*, analogiczną odnoszącą się do strategii dokumentacyjnej oraz podsumowanie, w którym określono zbiór cech charakterystycznych dla tych inicjatyw i podjęto próbę odniesienia ich do działalności dokumentacyjnej w Polsce. Jako asumpt do stworzenia referatu Smoczyński wskazał słowa Gustawa Kaleńskiego, który twierdził, że „nie ma na świecie państwa tak bogatego, aby mogło pozwolić sobie na zbudowanie gmachów, które byłyby w stanie pomieścić wszystkie akta bez wyjątku”. Punkt wyjścia w rozważaniach nad *collecting projects* stanowiło wyjaśnienie terminu. Z definicji wynika, że jest to jasno określony plan zgromadzenia istniejącej już dokumentacji, która zawiera informacje o zjawiskach, procesach lub wydarzeniach historycznych. Dopuszcza się, by zebrany materiał był przechowywany w jednym lub kilku repozytoriach, co świadczy o możliwości kooperacji wielu instytucji w jed-

nym projekcie. *Collecting projects* zazwyczaj odnoszą się do zakończonych wydarzeń, posiadających określone ramy chronologiczne i terytorialne, których sprecyzowanie nie rodzi trudności. Następnie prelegent przedstawił przykłady tego sposobu selekcji dokumentacji: *Collecting Memories: Oral Histories of American Folklorists* prowadzony wspólnie przez American Folklore Society oraz Utah State University's Special Collections and Archives. Kolejnymi, również wartościowymi przykładami były: Human Rights Internet Documentation Collection Project oraz Jewish Buffalo Archives Project's Collections. Przybliżono tu także projekt realizowany w ramach studiów archiwistycznych na Uniwersytecie w Utah: przeprowadzenie własnego *collecting project* i zgromadzenie niewielkiej liczby dokumentów na wybrany samodzielnie temat. Treść następnej części stanowiła *documentation strategy*, którą Terry Cook, profesor Uniwersytetu w Manitobie, wieloletni pracownik Biblioteki i Archiwum Kanady, określił jako „najważniejszy wkład Ameryki Północnej w narastającą debatę o teorii, strategiach i metodologii w archiwistyce”. Strategię dokumentacyjną referent zdefiniował jako „plan zabezpieczenia narastającej dokumentacji dotyczącej danego tematu, zjawiska, obszaru lub działalności”. Z reguły strategia ta jest planowana, promowana i realizowana przez stały system, który formułują twórcy dokumentacji, jej późniejsi administratorzy (w tym archiwiści) oraz użytkownicy. Przykładami *documentation strategy*, przytoczonymi w referacie, były: National Historical Publications and Records Commission, ANU Archives of Business and Labour, obecnie pod nazwą Noel Butlin Archives Centre. Podsumowując swój referat, Smoczyński wskazał zbiór cech charakteryzujących zarówno *collecting projects*, jak i *documentation strategies* oraz postawił pytanie: Czy działalność dokumentacyjną w Polsce można utożsamiać z anglosaskim *collecting projects* i *documentation strategies*? Jak podkreślono, odpowiedź nie może być jednoznaczna, choć widoczne są podobieństwa, wśród których należy wyszczególnić: przemyślane działania, stosowanie jasnych kryteriów selekcji dokumentacji wskazanej do przechowywania, pozytywne nastawienie do użytkownika oraz wytwórcy, zdobywanie dokumentacji poprzez akcje promocyjne i bezpośredni kontakt z obywatelami oraz co fundamentalne, jeden wspólny cel – zabezpieczenie dokumentacji nietypowej dla archiwów w ich klasycznym rozumieniu.

Kolejną referentką była Kamila Biernat z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wygłosiła referat pt. *Stan badań nad dokumentacją fotograficzną w polskich archiwach państwowych*. Cel wystąpienia wynikał wprost z tytułu, było nim ukazanie stanu badań nad dokumentacją fotograficzną. Całość

materiału referentka podzieliła na: wytyczne metodyczne, pozycje książkowe oraz liczne artykuły ukazujące się na łamach „Archeionu” oraz „Archiwisty Polskiego”. Za punkt wyjścia obrano przytoczenie definicji dokumentacji fotograficznej. Następnie wymieniono oraz omówiono lapidarnie zarządzenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w tej materii. Wskazano także niezbędne elementy opisu archiwalnego zdjęć. Biernat jako najważniejsze publikacje książkowe dotyczące fotografii w archiwach wskazała: *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych. Dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)* autorstwa Heleny Karczowej, *Metodyka archiwalna. Opracowanie dokumentacji geodezyjno-kartograficznej, technicznej, audiowizualnej (fotografii, filmów i mikrofilmów, nagrań)* Haliny Robótki, publikację Marleny Jabłońskiej pt. *Dokumentacja specjalna w archiwach* oraz *Metodykę pracy archiwalnej* pod redakcją Stanisława Nawrockiego i Stanisława Sierpowskiego, *Vademecum kancelaryjno-archiwalne* Krzysztofa Strykowskiego, *Dorobek polskiej archiwistyki w zakresie metodyki opracowania zasobu archiwalnego* autorstwa Wiesławy Kwiatkowskiej. Osobną grupę publikacji, którą omówiła Biernat, stanowiły artykuły publikowane w czasopiśmie, głównie na stronach „Archiwisty Polskiego” i „Archeionu”. Wymieniono oraz zreferowano najważniejsze z nich (m.in. M. Jabłońska, *Co stanowi fotograficzną jednostkę inwentarzową. Przyczynek do analizy wielkości zasobu fotograficznego w polskich archiwach państwowych*, „Archiwista Polski” 2005, nr 1, s. 31–38). Jako kolejną grupę publikacji wskazano te, które opisują zasoby poszczególnych archiwów. Podsumowując swoje wystąpienie, Biernat zwróciła uwagę na potrzebę stworzenia polskiego podręcznika podejmującego tematykę wyłącznie dokumentacji fotograficznej oraz zwróciła uwagę na częściową nieaktualność istniejącej literatury fachowej.

Czwarty referat pierwszej części wygłosiła Anna Maliszewska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W wystąpieniu pt. *Archiwum Najwyższej Izby Kontroli – struktura, zasób, funkcjonowanie* referentka wyszła od przedstawienia historii archiwum. Powołano je dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 7 II 1919 r., podporządkowano bezpośrednio najwyższym władzom państwowym, a jego głównym zadaniem uczyniono kontrolę centralnych instytucji. Od 1944 t. funkcje NIK przejęło prezydium Krajowej Rady Narodowej. Ostateczne kompetencje NIK określono po okresie transformacji ustrojowej na mocy ustawy z 23 XII 1994 r. Przedstawiła następnie strukturę instytucji z podziałem na delegatury na terenie kraju oraz wymieniła jej kompetencje: kontrola organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego,

innych przedsiębiorców i instytucji. Maliszewska określiła dalej miejsce archiwum NIK w strukturze organizacyjnej instytucji: wchodzi w skład biura organizacyjnego, wspierając poprzez swą działalność postępowanie kontrolne. Prelegentka zauważyła, że dokumentacja utrwała zmiany zachodzące w państwie i stanowi źródło dowodowe i historyczne. W wystąpieniu powołano się także na ustawę o narodowym zasobie archiwalnym. Kolejną część referatu stanowiła charakterystyka zasobu archiwum. Przechowywane w nim materiały pochodzą z centrali oraz delegatury warszawskiej, 31 XII 2015 r. były to akta z lat 1994–2013, zajmujące łącznie 4,7 tys. m.b. z czego 11% stanowiło kategorię archiwalną B. Charakteryzując zasób, prelegentka stwierdziła, że na materiały archiwalne składa się dokumentacja postępowań kontrolnych, protokoły posiedzeń, pisma okólne, zarządzenia, skargi, plany i sprawozdania z działalności, informacja publiczna oraz dokumenty dotyczące współpracy międzynarodowej. Szczegółowo scharakteryzowano akta powstające w wyniku kontroli – obejmują m.in. upoważnienie do przeprowadzenia rewizji, protokoły, notatki, zalecenia pokontrolne. Ostatnią część poświęcono na udostępnianie. Jest ono możliwe do celów służbowych oraz naukowo-badawczych, publicystycznych i innych. Konieczne jest jednak uzyskanie zgody prezesa NIK. Referat zakończyło stwierdzenie, iż komórka spełnia podstawowe zadania archiwum zakładowego.

Ostatni referat pierwszej części panelu archiwistycznego wygłosił Mateusz Zmudziński, doktorant Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wystąpienie pt. *Dzienniki korespondencyjne prowadzone w parafiach diecezji chełmińskiej od końca XVIII w.* rozpoczął od przybliżenia celu wypowiedzi: przedstawienie układu akt archiwów w parafiach Podwyższenia Krzyża Świętego w Górznie oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie. Zmudziński omówił następnie pomoce kancelaryjno-registraturalne stosowane w plebaniach: dzienniki podawcze, spisy akt, plany akt, registry, katalogi oraz repertoria. Przypomniał, że na omawianym terenie stosowano pruski system kancelarii akt spraw oraz przedstawił krótko jego historię. Zreferowano następnie plany akt stosowane w parafiach. W pierwszej kolejności przeanalizowane zostały rozwiązania z Górzna, gdzie od 1869 r. działał proboszcz Augustyn Rompf. Plan akt został podzielony na 22 grupy rzeczowe, każdą z nich oznaczono literą alfabetu. Jednostka kancelaryjna przypisana do grupy otrzymywała numer. Referent przedstawił przykładową sygnaturę: Litt. A, No 1 i jej zawartość: zatrudnienie, obsługa kościelna, wynagrodzenie, zaświadczenia o ubóstwie. Do grupy rzeczowej B zaliczano załączniki do wydatków kościel-

nych, dokumenty związane z odwołaniem i zatrudnieniem proboszcza oraz nowym budownictwem. C to akta dotyczące konwersji, listy komunikujących i załączniki do kościelnej kolekty. Grupa oznaczona literą D zawierała duplikaty metryk kościelnych, dziesięciny z majątków parafialnych oraz rozpady małżeństw. E poświęcono na sprawy budżetowe, G na akta dotyczące sporu o ogród i granice, jako K oznaczano sprawy związane z kolektami, wizytacjami kościelnymi i kanonicznymi. Referent skonstatował, że taki układ akt nie cechuje się klarownością, brak w nim możliwości intuicyjnego wyszukiwania informacji, co bywa problematyczne dla użytkowników. Prelegent omówił następnie katalog archiwum parafialnego w Chełmnie. Księga powstała w latach 30. XX w., posiada oprawę kartonową oklejoną ozdobnym papierem i była prowadzona przez około 30 lat w formie tabelarycznej z odręcznymi wpisami. Katalog podzielono na XVII działów (w tym dwa błędne): I – majątek kościelny, II – majątek fundacyjny, III – majątek szpitalny, IV – kościół farny, V – kościoły, VI – dom misyjny, VII – cmentarz, VIII – sprawy wewnętrzne dotyczące duszpasterstwa, IX – zarząd kościelny, X – korespondencja, XI – statystyka, XII – sądownictwo, XIII – szkolnictwo, XIV – bractwa, XV – towarzystwa, XVI – biblioteka, XVII – wiara. Wystąpienie zakończyła konkluzja Zmudzińskiego, że rozwiązania zastosowane w Chełmnie ułatwiają użytkownikom docieranie do interesującej ich dokumentacji.

Po tej części nastąpiła dyskusja, pytano m.in. o możliwości przeprowadzania *collecting projects* oraz *documentation strategies* w Polsce, sposoby rozwiązywania problemów z dokumentacją fotograficzną oraz częstotliwość udostępniania materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwum NIK.

Drugą część panelu otworzyła Marta Pater z Uniwersytetu Śląskiego referatem pt. *Źródła do dziejów nowożytnego sądownictwa miejskiego w Księstwie opolsko-raciborskim, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Opolu, Wrocławiu i Katowicach (oddziały w Gliwicach i Raciborzu)*. Prelegentka oceniła stan zachowania ksiąg jako zły. Wiele z nich uległo zniszczeniu w pożarach, a największe straty przyniosła hekatomba II wojny światowej. Przybliżono następnie kompetencje rad miejskich omawianego obszaru oraz przedstawiono stan zachowania ksiąg sądowych: gliwickie – 11 ksiąg miejskich, opolskie – 229, prudnickie – 10. Prelegentka przeprowadziła krytykę wewnętrzną i zewnętrzną tych źródeł historycznych. Księgi z Gliwic i Opola zaczynają się inwokacjami dotyczącymi sprawiedliwego osądzania mieszkańców. Pater zauważyła, że zapisy wykonywane były z różnym stopniem staranności w języku polskim, czeskim oraz niemieckim. Omówiono dalej formuły prawne

rozpoczynające sesję sądową, zasady występowania przed sądem oraz formuły wyroków. Stwierdzono, że w Gliwicach najczęściej rozpraw dotyczyło długów, najczęściej nakazywano spłacić należność wyznaczając termin spłat. W Opolu karano więzieniem, które dłużnik opuszczał w momencie uregulowania należności. Swój finał na wokandzie miały również kłótnie i spory, co najczęściej zdarzało się w Gliwicach. W wystąpieniu zawarto także podstawy prawne ówczesnego sądownictwa: w Gliwicach powoływano się na czeskie prawo miejskie, w Bytomiu odnoszono się do artykułów saskich, w Opolu natomiast nie znaleziono żadnych odwołań do obcych aktów prawnych. Prelegentka zauważyła, że zestawiając księgi sądowe z rachunkowymi, można uzupełnić informacje np. o wydatkach ponoszonych w związku z utrzymaniem kata. Rozszerzeniem wiadomości z ksiąg sądowych mogą być także dokumenty wystawiane przez magistrat i apelacje do sądów wyższych instancji, praskiej izby apelacyjnej, przywileje wystawiane przez książąt, korespondencja pomiędzy miastami. Występki najczęściej karano grzywnami, pręgierzem, sporadycznie karą pozbawienia wolności. Kończąc wypowiedź, referentka stwierdziła, że dużo wiadomości można uzyskać dzięki monografiom miast z XIX i pocz. XX w., gdyż autorzy cytowali dokumenty, które zostały później utracone.

Kolejny referat wygłosił Piotr Józefiak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: *Metody porządkownia akt klasztornych na przykładzie spuścizny benedyktynów lubińskich*. Za punkt wyjścia referent obrał przybliżenie historii opactwa od fundacji Bolesława Śmiałego w XI w., poprzez kasaty pruskiego zaborcy do współczesnego funkcjonowania. Omawiane akta klasztorne obejmują dziś 480 jednostek archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Są to: dokumenty pergaminowe (157 j.a. z lat [1181] 1246–1784), dokumenty papierowe (83 j.a. z lat 1258–1799), księgi (9 j.a. od 1589 r. do pocz. XIX w.), akta klasztorne szyte i luźne (231 j.a. od 1569 r. do pocz. XIX w.) Omówiono następnie obowiązujące obecnie przepisy metodyczne stosowane w opracowaniu tego typu dokumentacji. Józefiak poinformował następnie, że w XVI–XVII w. zaczęto tworzyć rodzaj inwentarza, spisano wówczas wszystkie dokumenty znajdujące się w klasztorze z podziałem na 50 grup rzeczowych, w każdej znajdowało 70–80 lub więcej dokumentów. W XVII w. spisano inwentarz dokumentów dotyczących wsi obejmujący lata 1246–1754. Materiały czasem brakowano lub używano do oprawy innych ksiąg lub wtórnie wykorzystywano dokumentację. W oryginalnym układzie akta klasztorne przetrwały do I poł. XIX w. Referent stwierdził, że przechowywano je potem

w nieodpowiednich warunkach, a władze wykorzystywały je sporadycznie tylko do przejęcia majątku klasztornego, potem okazały się niepotrzebne. W 1869 r. powołano archiwum w Poznaniu, akta wszystkich klasztorów złączono wówczas w jeden zespół archiwalny. Rozpoczęto wtedy pierwsze prace mające na celu nadanie mu odpowiedniego układu. W takiej strukturze przetrwały do 1939 r., od tego momentu funkcjonować zaczęło poznańskie Archiwum Rzeszy. Opiekę nad materiałami sprawowali archiwiści polscy i niemieccy. Znaczne straty spowodowały działania wojenne oraz bezpowrotny wywóz akt w głąb Rzeszy. Po wojnie prowadzono działania rewindykacyjne. Rozpoczęto trwające 50 lat ponownie opracowanie pod kierunkiem Adama Kaletki, Kazimierzy Kownackiej, Mariana Miki oraz Janiny Bieleckiej. W 1989 r. nadano ostateczny układ z podziałem na cztery grupy rzeczowe. Podsumowując swoje wystąpienie, Józefiak stwierdził, iż akta klasztorne obrazują większość obecnych na ziemiach polskich form kancelaryjnych, przedstawiają społeczną, ekonomiczną oraz duchową działalność zakonu.

Trzeci referat drugiej części panelu archiwistycznego nosił tytuł *Regestrum Perceptorum et Expositorum Proventuum Venerabilis Capituli Cracoviensis – księgi rachunkowe Kapituły Katedralnej w Krakowie w okresie nowożytnym* i został wygłoszony przez Ewelinę Zych (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). Prelegentka zaczęła od przedstawienia kompetencji prokuratorów kapitulnych, którzy w wyniku swojej działalności tworzyli księgi, dla katedry krakowskiej zachowało się ich 150. Przeszła następnie do charakterystyki. Większość z nich nosi tytuł *Regestrum Perceptorum et Expositorum*, w latach 60. XVII w. pojawia się tytuł: *Regestrum Perceptorum et Expositorum Proventuum Venerabilis Capituli Cracoviensis* oraz język polski, który zaczyna dominować od XIX w. Większość ksiąg prowadzono przez okres jednego roku – od 1 X do 30 IX. Na przełomie XVII i XVIII w., prawdopodobnie ze względów ekonomicznych, prowadzono księgi przez kilka, kilkanaście, a niekiedy przez nawet kilkadziesiąt lat. Ostatnie pochodzą z 1811 r. Referentka zauważyła, że wpisy dzielono na dwie kategorie – przychody (np. opłaty wnoszone przez kanoników, kwoty uiszczane na aniwersarze) i wydatki (np. wynagrodzenia dla kanoników za udział w kapitułach, wynagrodzenie dla niższych urzędników kapituły: notariusza, prokuratora, organisty, koszty ponoszone w związku z liturgiami: na воск, świece, oleje święte, na sądy kościelne i świeckie, opłaty za sporządzanie wypisów z akt, wynagrodzenia dla gońców). Zych podzieliła wydatki na zwyczajne i nadzwyczajne (na opał, remonty, za drobne pra-

ce, naprawy budynku, wynagrodzenia za działania na rzecz katedry, podróże kanoników na sejmy oraz rewizje dóbr kapitulnych). Zauważyła, że w części ksiąg pojawiają się zapisy odnoszące się do remontów konkretnych kamienic. Prelegentka stwierdziła, iż można określić formularz, według którego sporządzano księgi. Obok typowych zapisów odnotowuje się nietypowe – np. informacje związane z remontem zegara na wieży katedralnej, spisy przypraw i zastawy stołowej zabieranej przez kanoników podczas wyjazdów. Jako interesujące określono zapisy dotyczące skarbcza i zakrystii. Są to wpisy o renowacji starych i zakupywaniu nowych szat liturgicznych oraz nabywaniu ksiąg. Ostatnią przedstawioną w referacie kategorią zapisów były „inne”, związane z zarządzaniem majątkiem kapituły. W ramach zakończenia Zych określiła grupy zainteresowane badaniem ksiąg: historycy, historycy sztuki, konserwatorzy zabytków, architekci, liturgiści, badacze historii lokalnej.

Ostatni w tym dniu referat, pt. *Księgi metrykalne jako źródło do badań historii XIX i XX w.*, został wygłoszony przez Julię Olejniczak, studentkę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prelegentka zaznaczyła na wstępie, iż skupiła się na metodach wykorzystywania ksiąg metrykalnych w badaniach historycznych. Omówiła następnie ich drogę dziejową od Soboru Trydenckiego, przez pojawienie się kilkadziesiąt lat później na ziemiach polskich, wprowadzenie w 1641 r. obowiązku samodzielnego dokonywania wpisów przez proboszczów, a w 1733 r. do obowiązkowego numerowania kolejnych stron i danych. Prelegentka zauważyła, iż podobne księgi powstawały w gminach żydowskich oraz parafiach protestanckich. Księgi Kościoła katolickiego jako źródło do badań historycznych były wykorzystywane od pocz. XIX w. Inspiracją do ich wykorzystywania, zdaniem Olejniczak, mogły być osiągnięcia naukowców niemieckich i francuskich. Korzystano z nich głównie w statystyce i demografii. Obecnie wykorzystuje się przede wszystkim do badań genealogicznych. Prelegentka wymieniła dziedziny, które powinny zainteresować się księgami metrykalnymi: historia społeczna, historia kobiet (zapisy metrykalne dotyczące kobiet, dzieci i mężczyzn, mogą informować pośrednio o statusie kobiety w rodzinie, pojawiają się ponadto nazwy zawodów kobiecych, np. *amme* – mamka, *erzieherin* – guwernantka, *dienstmagd* – dziewczyna służąca, *brotverkäuferin* – sprzedawczyni chleba). Kończąc swoje wystąpienie, J. Olejniczak zachęciła do badań z wykorzystaniem metryk kościelnych.

Obrady panelu archiwistycznego zakończyła krótka dyskusja oraz podsumowanie przez moderatora. Zauważono w nim, że polska archiwistyka cały czas się rozwija, przewyższając niekiedy zdobycze krajów Europy Zachodniej.

Kończąc sprawozdanie, należy podkreślić wysoki poziom wszystkich wystąpień. Prelegenci wykazali się dużą wiedzą, niekiedy znacznie wykraczającą poza ramy określone w referatach. Było to z pewnością interesujące spotkanie, w którym przedstawiciele najmłodszego pokolenia archiwistów przedstawili wyniki swoich badań, wymienili poglądy oraz zawarli znajomości.